

Koptowie w Egipcie wciąż tracą swoje kościoły

28 lutego 2016

1 lutego 2016 roku Tharwat Bukhit, koptyjski parlamentarzysta egipski oznajmił, że „około pięćdziesiąt kościołów w Egipcie zostało zamkniętych ze względów bezpieczeństwa”.

Kiedy wybuchła Arabska Wiosna w 2011 roku, egipscy chrześcijanie stworzyli listę czterdziestu trzech kościołów, które w ciągu ostatnich lat zostały zamknięte przez miejscowe władze. Listę przekazano ówczesnemu premierowi, Essamowi Sharafowi. Premier stwierdził, że kościoły zostaną otwarte tak szybko, jak to możliwe. Jednak według Bukhita „dzisiaj liczba zamkniętych kościołów wzrosła do prawie pięćdziesięciu”.

Dlaczego kościoły chrześcijańskie są „zamykane z powodów bezpieczeństwa”? Kiedy tylko chrześcijanie próbują naprawiać, remontować albo budować kościół – a wszystko to stoi w sprzeczności z prawem islamskim – ma miejsce ten sam ciąg zdarzeń. Miejscowi muzułmanie piekłą się i buntują, a miejscowe władze (muzułmańskie) dochodzą do wniosku, że jedynym sposobem na zapobieganie aktom przemocy ze strony „gniewnej młodzieży” jest zamknięcie kościoła, a następnie określenie go jako „zagrożenie” bezpieczeństwa.

Takie zdarzenia miały miejsce w całym kraju. Na przykład prezydent Egiptu, Abdul Fattah al-Sisi zgodził się na budowę kościoła w wiosce Al-Our, upamiętniającego tragedię. Mieszkało tam trzynaścioro z dwudziestu jeden chrześcijan, którym Państwo Islamskie ścięło głowę w lutym 2015 roku w Libii. Rodziny ofiar wciąż tam mieszkają. Po piątkowych modlitwach islamskich 3 kwietnia 2015 roku tłum muzułmanów z Al-Our brutalnie protestował przeciwko decyzji Sisiego. Protestujący krzyczeli, że nigdy nie pozwolą na budowę kościoła. Powtarzali „Egipt jest islamski!”, a następnie zaatakowali kościół

koptyjski koktajlami Mołotowa i kamieniami. Podpalili samochody, w tym jeden należący do rodziny jednej ze ściętych ofiar. Kilka osób zostało poważnie rannych.

W Sauhadżu miały miejsce podobne zdarzenia. Po czterdziestu czterech latach oczekiwania chrześcijanie z Nag Shenouda otrzymali pozwolenie na budowę kościoła. Zgodnie z doniesieniami z 2015 roku, muzułmanie protestowali i spalili tymczasowy namiot modlitewny. Kiedy chrześcijanin próbował odprawić nabożeństwo w swoim domu, tłum muzułmanów zaatakował go. Pozbawieni miejsca kultu chrześcijanie z Nag Shenouda świętowali Wielkanoc w 2015 roku na ulicy.

W osobnym incydencie chrześcijanie z miejscowości Gala – również po latach oczekiwania – otrzymali oficjalną zgodę na rozpoczęcie renowacji ich zrujnowanego kościoła. Wkrótce potem, 4 kwietnia 2015 roku muzułmanie wywołali zamieszki i obrzucali domy, ludzi i miejsca pracy chrześcijan kamieniami. Pola z pszenicą chrześcijan zostały zniszczone, a na polach z ziemniakami sadzonki powyrywano z korzeniami. Wykrzykiwano zwyczajowe islamskie slogany: „Islamskie! Islamskie!” oraz „Nie ma Boga prócz Allaha!”.

W lipcu 2015 roku muzułmanie doprowadzili do zawieszenia modlitw w kościele w wiosce Arab Asnabt. Nawoływali też do rozbiórki kościoła, w ramach działań zmierzających do „powstrzymania chrześcijan koptyjskich od praktykowania ich świąt religijnych”.

Przywódcy chrześcijańscy wielokrotnie oskarżali miejscowe władze o wzniecanie przemocy muzułmańskiej, wymierzonej przeciwko kościołom. Przywódcy muzułmańscy natomiast wskazują na przemoc jako argument za zamykaniem kościołów, będących „przyczyną” aktów przemocy.

Niedawno znajdujący się w budowie kościół w miejscowości Swada został zaatakowany przez tłum co najmniej czterystu muzułmanów, podburzonych najprawdopodobniej przez miejscowe

władze. Po ataku kościół został zamknięty przez tych samych urzędników, którzy udzielili wcześniej wszystkich niezbędnych pozwoleń na budowę. Trzy tysiące koptów w Swadzie, stanowiących około trzydzieści pięć procent populacji, nie mają ani jednego kościoła.

W tym roku, 1 lutego, tego samego dnia kiedy koptyjski parlamentarzysta Tharwat Bukhit powiedział o pięćdziesięciu zamkniętych kościołach, duchowni kościoła pod wezwaniem św. Rewisa opisywali, jak pierwszego dnia chrześcijanie spotkali się w celu wspólnych modlitw w domu zaprzyjaźnionego chrześcijanina, zamienionego na kościół, a „muzułmanie nie dopuścili do tego, wobec czego kościół został zamknięty już w dzień otwarcia”.

2 lutego ojciec Lucas Helmi, przedstawiciel zakonu Franciszkanów w Egipcie wyjaśnił, jak „zamknięcie Kościoła św. Jerzego w wiosce Hijazah w Qous [zamknięty dwadzieścia pięć lat wcześniej] podnosi napięcia pomiędzy rodzinami koptyjskimi a muzułmańskimi w wiosce, szczególnie wśród muzułmańskich sąsiadów starego kościoła, który wciąż jest niedokończony, ponieważ nie wyrażono zgody na jego odbudowę po tym, jak został zniszczony”.

Podczas wywiadu dla arabskiej stacji telewizyjnej biskup Agathon wyjawiał, jak po oficjalnym spotkaniu rady z przywódcami rządowymi w sprawie możliwości zbudowania kościoła, jeden z przedstawicieli władz skontaktował się z islamskim szejkiem wioski. Miał on zapytać szejka, czy ten opowiada się „za kościołem koptyjskim czy za państwem”.

Szejk miał powiedzieć muzułmanom, żeby wysłali po jednym członku z każdej rodziny na protest przeciwko budowie kościoła. Służby bezpieczeństwa mogły dzięki temu wskazać na „buntujący się tłum” i jak zwykle z powodu bezpieczeństwa zakazać dokończenia budowy kościoła.

Autorstwo: Raymond Ibrahim

Tłumaczenie: Veronica Franco
Źródło oryginalne: Meforum.org
Źródło polskie: Euroislam.pl